



Miliony ludzi w całym świecie co rok obchodzą Halloween – święto w przeddzień Wszystkich Świętych. Uczestnicy karnawału przybierają się za różne potwory i wykonują rytuały magiczne. Zabawa ma szczególną popularność wśród dzieci i młodzieży. Co jest ukryte za straszliwym uśmiechem dyni i w czym tkwi niebezpieczeństwo świętowania Halloween dla chrześcijan? Święto z korzeniami pogańskimi

Halloween jest jednym z najbardziej egzotycznych i niezwykłych świąt, które swoimi korzeniami sięga tradycji starożytnych Celtów z Irlandii i Szkocji. Jeszcze w epoce przedchrześcijańskiej plemiona celtyckie obchodzili w nocy z 31 października na 1 listopada Nowy Rok, albo zakończenie zbioru plonów i początek zimy. Zakończenie rocznego cyklu prac polowych było utożsamiane z końcem życia ziemskiego. W tym dniu Celtowie uwielbiali pogańskiego boga Samhaina, którego czczono jako boga śmierci. Jemu przynosili ofiary, spalając na ogromnym ognisku owoce, zwierząt, a nawet ludzi. Wierzono, że jeżeli lepiej przebłagać tego boga, pozwoli on duszom zmarłych na jakiś czas wyjść z piekła i nawiedzić domy bliskich.

Święto częściowo miało charakter rozrywkowy. Młodzi ludzie zakładali maski martwych i chodzili od domu do domu z lampami. Robiono je z dyni: ją wydrążano, a na bokach wycinano otwory na kształt twarzy. Młodzi ludzie pukali do drzwi domów i zabawiali mieszkańców w zamian za poczęstunek lub monety.

W VII wieku Kościół rzymskokatolicki ogłosił 1 listopada dniem Wszystkich Świętych. Tradycje ludowe stopniowo przeplatały się ze świętem „oficjalnym” i w taki sposób powstał Halloween, co miałoby znaczyć „All Hallows’ Eve” – wigilia Wszystkich Świętych.†

Halloween na Białorusi

Z powodu masowej imigracji z Irlandii i Szkocji w XVIII–XIX wiekach rytuały i tradycje Halloween dotarły do USA. Tam święto było zamerykanizowane i stąd rozprzestrzeniło się po całym świecie. Dzisiaj Halloween jest popularny w Ameryce, Europie, niektórych krajach azjatyckich. Na Białorusi Halloween zaczęli obchodzić stosunkowo niedawno. Tradycje prawosławne i katolickie nie pozwalały wierzeniom pogańskim rozejść się na terenie naszego kraju. Ale wskutek globalizacji świata kultura zachodnia dotknęła także Białorusinów, niosąc „ciemne” siły także do naszych miast.

Dzisiaj w licznych regionach Białorusi, w tym także w Grodnie, w nocy z 31 października na 1 listopada jest proponowany bogaty program rozrywkowy. Kluby nocne, restauracje, kawiarnie, zakłady fryzjerskie i centra handlowe tworzą niesamowite widowiska. Aby przyciągnąć uwagę ludzi, imprezy te często są bezpłatne. I co roku to święto staje się coraz popularniejsze.

Współczesne maskarady nieczystych sił

Obecnie Halloween dość sprytnie kryje się pod maską atrakcyjnego show. Mistyka, nadprzyrodzony świat – to wszystko od dawnych czasów przyciągało ludzi. Żartobliwe odcienie święta przeszkadza trzeźwej percepcji maskarady.

Podczas Halloween tradycyjnie przepowiadają, wróżą, czarują. Dlatego właśnie to święto jest ulubionym dla tych, którzy zajmują się magią i interesują się satanizmem. Elementy nieoddzielne – szkielety i czaszki. Głównymi tematami stają się śmierć, zło, okultyzm.

Najpopularniejszym atrybutem Halloween jest lampion z dyni. Tradycja ta wywodzi się od celtyckiego zwyczaju tworzenia lampionów w celu ochrony domów przed złymi duchami, które tej nocy mają absolutną swobodę. Z dyni wycinano twarz ze złowrogim uśmiechem, a do środka stawiano świecę.

Dla obchodów Halloween ludzie przebierają się za potworów, różnych bohaterów nadprzyrodzonych. Dlaczego? Większość z nich pragnie otrzymać dreszcze emocji, ktoś chce mieć efektowne zdjęcia. Lecz warto zastanowić się: jaką cenę trzeba będzie zapłacić za to?

Stosunek chrześcijan do święta

Chrześcijanie ostro krytykują świętowanie Halloween, sądząc, że jego tradycje biorą początek od niektórych kierunków okultyzmu. I chociaż poza granicami krajów, gdzie mieszkają potomkowie Celtów, święto ma raczej charakter komercyjny, a nie kulturowy lub rytualny, nie może to nie wpływać na życie duchowe uczestników karnawału.

Halloween głosi patologiczną agresję i symbolizuje pustkę wewnętrzną człowieka. Jest on związany z licznymi wierzeniami i zabobonami. Udział w podobnych imprezach, noszenie maskaradowych strojów diabłów, czarownic i zmarłych jest dla chrześcijanina przynajmniej rzeczą nieprzyzwoitą.

Żartobliwe na pierwszy rzut oka rytuały związane z tym dniem przyzwyczajają ludzi do tego, że złu trzeba oddawać hołd, nawet współpracować z nim zamiast zdecydowanej walki.

Za modą na mistyczne atrybuty i naiwnym zainteresowaniem światem nadprzyrodzonym kryje się wielkie niebezpieczeństwo. Duchowieństwo niejednokrotnie ostrzega, że świętowanie Halloween jest diabelskim nabożeństwem, dobrowolnym oddaniem siebie i swojej duszy szatanowi. W Pismie Świętym jest napisane: „Nikt nie może dwom panom służyć. Bo albo jednego będzie nienawidził, a drugiego będzie miłował; albo z jednym będzie trzymał, a drugim wzgardził. Nie możecie służyć Bogu i Mamonie” (Mt 6, 24).

Uwaga! Niebezpiecznie!

Straszne, że nieczysty nadal niestrudzenie szuka przełazów, aby ukorzenie święto w świadomości ludzi, aby zmusić ich nadal oddawać mu cześć. Tylko wyobraźcie sobie, że Halloween jest propagowany wśród dzieci jak sposób na polepszenie zdrowia emocjonalnego (przepracować swoje obawy podczas gry). Pojawiają się sklepy, gdzie można kupić stroje halloweenowe. Święto wchodzi do rozkładu centrów handlowych i klubów nocnych. Nawet jeżeli 31 października przypada na dzień powszedni, placówki rozrywkowe przedłużają świętowanie na cały tydzień, żeby każdy chętny mógł wziąć w nim udział.

Tymczasem diabeł z zadowoleniem zbiera plony. W zeszłym roku w nocy halloweenowej z powodu zatrucia spice'ami do oddziału intensywnej opieki medycznej Republikańskiego Centrum Leczenia Ostre Zatrucia Szpitalu Pogotowia Ratunkowego w Mińsku trafiło na raz 15 osób w wieku od 17 do 25 lat. Na szczęście, nikt nie zmarł.

Halloween: pod maską żartobliwego show

Wpisany przez Ангеліна Пакачайла
18.10.2015 01:00

□ □ □

□ □ □ **Pamiętajcie, że z diabłem nie ma żartów.**